Eripe, Yabba-Dabba-Doo! (ft. Uszer)

W każdym z as jest troszeczkę jaskiniowca

kubeł na przechodni
a na chodnik mela charkam
są bezdomni
są głodni
mam bekę
psychol,

wpadam do ziomów
dawaj wódę
lub grzebię po barkach
oblewam deskę z tronu
co, przebrała się już miarka?

czasem jestem pojebem
budzi się pierwotny instynkt
nie ginie kolo
ale pozamykam wszystkim pizdy
przeklinać lubię
kur* to mój urok osobisty
najebki w klubie tez lubię
uwierz dobrze mi z tym
gdy wbijam w busa i ruszam tam
i leci rap
słuchawy w uszach
się wkurzam
nigdy nie puszczam bab

choć z mordy jebie mi kiepem
tu lubie petów smak
gdy jestem pod blokiem w sklepie
ochroniarz chodzi w spak
i pije wszystko co klepie
oprócz nalewatorów
nazajurtrz biede kepie
bo trochę wypadłem z torów
jeżeli chodzi o chamstwo to masz tu czarną owce
wstałem lewa nogą
dzisja będę ziom znów jaskiniowcem

idź stać
jebać wszystko
zostań z nami jaskiniowcem
głośno wołaj Yabba-Dabba-Doo
krzycz ziom
jak Fred Flinston
sąsiedzi dzisiaj nie pośpią niech usłyszą
Yabba-Dabba-Doo
idź stać
jebać wszystko
zostań z nami jaskiniowcem
głośno wołaj Yabba-Dabba-Doo
krzycz ziom
jak Fred Flinston
sąsiedzi dzisiaj nie pośpią niech usłyszą
Yabba-Dabba-Doo